

Nauka nie poszła w las



Mgr Andrzej Ehrlich i mgr Andrzej Dąbrowski

Nikt tu nie ukrywa, że pierwsze miesiące po rozruchu nie należały bynajmniej do łatwych. To się tak tylko wydaje, że można „automatycznie” przejść do produkcji nową metodą wytwarzania — nawet jeśli w laboratorium zdawała egzamin na „piątkę”. Praktyka produkcyjna długi czas jeszcze stawała przed kadrą techniczną niejedną nielatwą zadaniem. Jeszcze w kilka miesięcy po uruchomieniu produkcji, wiele problemów czekało na rozwiązanie. Do ostateczności na sprawności technologicznej rzeczą się wcale nie kończy. Powiemy szczerze: w pierwszym okresie oddziały witaminy B-1 KRAKOWSKICH Zakładów Farmaceutycznych przekraczały poważnie zaplanowane koszty produkcji.

Sprawa ta nie dawała spokoju kierownikowi oddziału mgr EHRlichowi i najbliższemu z grupy jego współpracowników — mgr DĄBrowskiemu. Nie trzeba się dziwić, że szukając rozwiązania sięgnęli najpierw do samego procesu produkcji. „Każda nowa metoda musi kryć w sobie rezerwy wydajności” — twierdzili. — Szukali ich trzeba przede wszystkim w samym procesie technologicznym.”

Poszukiwania dały efekt. Wyeliminowanie jednej czynności (kryształizacji) spowodowało, że przy dotychczasowej ilości surowca, skróconym czasie — wskaźnik wydajności podskoczył poważnie w górę. Wraz z drugim „odkryciem”, jakim było wykorzystanie ługów odpadkowych, uzyskano prawie pół miliona złotych oszczędności. Koszty własne wytwarzania witaminy B-1 zaczęły się mieścić w planie. Nie ustala jednakże walka o ich dalszą obniżkę. Wskazywał się za to jej zasięg.

Coraz większy nacisk zaczęto kłaść na sprawę najaktywniejszego, świadomego udziału załogi oddziału w walce o obniżkę kosztów produkcji.

Na tej właśnie podstawie — świadomej aktywności załogi oparł swą metodę mgr Ehrlich.

Przygotowaniem do jej wprowadzenia było przeszkolenie załogi oddziału. Obsługa aparatury dowiedziała się z niego nie tylko, co to są koszty własne produkcji i co się na nie składa, ale przede wszystkim, w jaki sposób każdy z aparatów może na ich wysokość — pośrednio i bezpośrednio — oddziaływać.

Krótkie rozmowy z aparatowymi WŁ. LASKA, KĄCKIM są dowodem, że „nauka w las nie poszła”. Sprawa możliwości produkcyjnej aparatury, ich własna rola w podnoszeniu wydajności aparatu — nie jest już dla nich tajemnicą. „To sakolenie — opowiada dalej kierownik oddziału

— to tylko początek. Prócz tego przeszkolamy na 3 miesięcznym kursie najbardziej zaawansowanych z załogi oddziału (tych, którzy mają być „pionierami” nowej metody) pogłębiając ich wiadomości o technologii i kosztach własnych oraz zapoznając z podstawowymi problemami organizacji pracy.”

Przygotowanie to jest nieodwzajemnione do wprowadzenia metody mgr Ehrlicha.

Sama metoda jest w zasadzie nieskomplikowana: obsługa aparatury dostaje dwie tablice. Pierwsza z nich uwidacznia zaplanowane dla każdego z aparatów wielkości kosztów własnych wraz z ich strukturą, tzn. ze zużyciem surowca, materiałami pomocniczymi, energią itd.

Na drugiej tablicy — wielkości będą już zmienne, ponieważ zależą od pracy samych aparatów. Obok planowanej wydajności, wpisuje się tam na bieżąco (po każdej, kilka dni zwykle trwającej seryjnej produkcyjnej) uzyskaną wydajność, osiągniętą przez aparatowego oszczędność czy zainstalowaną w procesie produkcyjnym stratę.

Ta sama tablica pokazuje również uzyskane przez aparatowego wyniki w skali miesięcznej, co pozwala na nieustanną samokontrolę. Co kilka dni bowiem może się przekonać, ile osiągnął, czy ile stracił na każdej seryjnej oraz w jaki sposób może spowodowaną przez siebie stratę nadrobić.

„Dzięki wprowadzanej obecnie w oddziale witaminy B-1 metodzie, walka o obniżkę kosztów nie ominie żadnego z członków załogi oddziału, a przeciwnie — wymowa cyfr na tablicy zmusi każdego do stałego wysiłku nad rozwijaniem własnej inicjatywy i pomysłowości.” (m.)

Wyd. A
Cena 30 gr

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok VII. Kraków, sobota 8, niedziela 9 stycznia 1955 r. Nr 7 (1967)

Poważnie wzrośnie w bieżącym roku produkcja maszyn górniczych

STALINOGRÓD
Dalsza mechanizacja robót górniczych — jeden z najskuteczniejszych oręży wzrostu produkcji węgla, stawa przed naszym przemysłem maszyn górniczych zwiększone zadania.

Przemysł budowy maszyn górniczych — jak informuje dyrektor naczelny Centralnego Zarządu Budowy Maszyn Górniczych inż. Jan Świerniak — dostarczy w roku bieżącym górnictwu m. in. o 25 proc. więcej niż w ub. roku wibrarek różnych typów, o 10 proc. więcej wozów górniczych, 2-krotnie więcej silników powiatowych różnych typów, o 63 proc. więcej poszukiwanych maszyn wyciągowych szybkobieżnych. Rozpocznie się w tym roku seryjna produkcja 12 nie wytwarzanych dotychczas w kraju maszyn i urządzeń górniczych. Zbudowane będą także serie prototypowe innych urządzeń.

Załoga Fabryki Sprzętu Górniczego w Stalinoogrodzie rozpoczęła już seryjną produkcję ciężkich wiertarek udarowych z przepłuczką. Wysokosprawne te narzędzia importowane dotychczas z zagranicy przeznaczone są przede wszystkim do robót w kamieniu — a więc do prac związanych z przygotowaniem nowych frontów wydobywczych w kopalniach.

Płotrowska Fabryka Maszyn Górniczych zwiększa w porównaniu z rokiem ubiegłym ponad dwukrotnie produkcję ciężkich wibrarek ścianowych o mocy 80 koni mechanicznych. Mają one dla naszego górnictwa szczególne znaczenie z uwagi na wielką ilość występujących w kraju pokładów twardych, wymagających silnych maszyn.

O 35 proc. wzrasta produkcja ładowarek zasieradzonych, które zdobyły sobie, dzięki wysokiej jakości i sprawności dużą popularność nie tylko w kraju ale i zagranicą, np. w Bułgarii i krajach Południowej Ameryki, m. in. w Argentynie.

W roku bieżącym rozpocznie się także seryjna produkcja

nowego typu wozów górniczych.

W ciągu I kwartału br. wszystkie pracujące w kopalniach wiertarki elektryczne mają być przystosowane do zdalnego sterowania. Wiąże się to ściśle z podjęciem seryjnej produkcji takich wiertarek. Zdalne sterowanie wiertarek — najpowszechniejszego w kopalniach narzędzia pracy — ma duże znaczenie dla polepszenia warunków bezpieczeństwa pracy. Podjęta będzie również seryjna produkcja wiertarek elektrycznych ogniociecznych.

Przemysł budowy maszyn górniczych żywo interesuje się wprowadzonymi w przemysł górnictwa pomysłami racjonalizatorskimi; najcenniejsze z nich, nadające się do zastosowania w innych zakładach wprowadza do swojej produkcji. Np. w roku bieżącym podjęta będzie seryjna produkcja zespołu maszyn pomysłu Edwarda Szmatlocha i Jana Żelazkiego — górnikowracjonalizatorów z kopalni „Barbara-Wyzwolenie”. Zespół ten umożliwił poważnie przyspieszenie robót przygotowawczych.

Przewiduje się również rozpoczęcie produkcji seryjnej próbników nowego typu wibrarek przeznaczonych specjalnie dla niskich pokładów węgla, gdzie dotychczas nie można było stosować urządzeń mechanicznych.

Przemysł budowy maszyn górniczych ma też znacznie rozszerzył w tym roku zamówienia dotychczas produkującą część zamiennej części maszyn dotychczas, wzniesie w roku bieżącym w stosunku do roku ubiegłego o ponad 60 proc., a produkcję części zamiennych do urządzeń przerobki mechanicznej zwiększy się ponad 4-krotnie.

Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu



Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu produkuje nowoczesne elektryzowane oparte kalkowicie na dokumentacji polskiej.

Na zdjęciu: brigada montażowa Bolesława Jagielskiego — przy pracy.

Dalsza obniżka kursów akcji na giełdzie nowojorskiej

NOWY JORK
Jak już donosiliśmy, w dniu 5 stycznia na giełdzie nowojorskiej nastąpił gwałtowny spadek kursów akcji przemysłu naftowego, przemysłu ciężkiego, samochodowego i przetwórczego. Najbardziej zmniejszyły kursy niektórych towarów naftowych.

Panika na giełdzie nowojorskiej trwa. Jak podaje Agencja Reutera wartość rynkowa akcji na giełdzie nowojorskiej obniżyła się w ciągu trzech dni łącznie o przeszło 7,5 miliarda dolarów.

Inflacja w Brazylii

NOWY JORK
Jak donosi prasa brazylijska, w Brazylii poważnie zwiększyła się inflacja. Według danych dziennika „Imprensa Popular” w miesiącach wrześniu, październiku i listopadzie ub. roku puszczono w obieg 7 miliardów cruzeiros, a w grudniu 1954 r. — 4 miliardy cruzeiros. Jak podkreśla „Imprensa Popular”, w latach od 1939 do 1955 ilość banknotów na głowę ludności zwiększyła się w Brazylii prawie 8-krotnie.

W trosce o zdrowie ludzi pracy

Najnowsze doświadczenia polskie i zagraniczne zastosowano w projektach nowych szpitali

WARSZAWA
Szpitale wznoszone w naszym kraju obecnie i w najbliższych latach różni się zasadniczo od budowanych dotychczas. Na podstawie prac badawczych Polskiej Służby Zdrowia i doświadczeń ZSRR, Czechosłowacji, NRD a także niektórych krajów zachodnio-europejskich, nowe szpitale miejskie, powiatowe itp. nie będą — jak dotychczas — jedynie placówkami leczniczymi, lecz wszechstronnymi zespołami leczniczymi, posiadającymi również stacje pogotowia ratunkowego, ambulatoria, stacje krwiodawstwa, przychodnie dziecięce, poradnie dla kobiet ciężarnych itp. Umożliwi to lepsze wykorzystanie kadr lekarzy specjalistów, polepszy opiekę nad chorymi, a także poważnie obniży koszty inwestycji i eksploatacji.

W związku z tym Biuro Projektów Służby Zdrowia przystępuje obecnie do ulepszenia i uzupełnienia planów szeregu obiektów szpitalnych, których budowę rozpoczęło się w roku bieżącym, lub które są we wstępnym stadium prac budowlanych. M. in. w toku uzupełnienia i zmian są projekty przewidzianych na 350 łóżek szpitali miejskich w Czeladzi i Zawierciu, których budowę rozpoczęto w ub. roku, szpitali w Częstochowie, Radomiu i Międzyzlesiu, przy których prace rozpoczyna się w najbliższym czasie oraz powiatowych szpitali w Mielcu i Skarżysku.

Najnowsze osiągnięcia w dziedzinie budownictwa Służby Zdrowia stosuje się również przy projektowaniu szpitali dziecięcych. W nowych szpitalach tego typu, które powstają w Warszawie i Łodzi, pawilony obserwacyjne np. buduje się w ten sposób, że do każdego pokoju wyposażonego we wszelkie niezbędne urządzenia, będzie prowadził osobne wejście z zewnątrz, wykluczony będzie natomiast kontakt między pokojami, w których przebywać będą dzieci chore na różne choroby. W innych działkach szpitala każdy pokój oddzielony będzie od korytarza przedpokojem, w którym lekarze i pielęgniarki zmieniają będą fartuchy oraz myć ręce przed wejściem i po wyjściu z pokoju. W ten sposób wykluczy się możliwość zarażenia przebywającego w szpitalu dziecka chorobą od innego małego pacjenta.

Za przykładem Czechosłowacji i NRD, pokoje dziecięce nie będą sprawowały „szpitalnego” wrażenia: ściany ich pomalowane będą na jasne, żywe kolory, zawieszane na nich będą barwne rycin z bajek itp. Specjalne pokoje do zabawy, a dla rekonesansentów placę do gier w rozległym ogrodzie, dostarczać będą dzieciom maksimum rozrywki, polepszając ich samopoczucie i umożliwiając szybszy powrót do zdrowia.

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 7 stycznia premier i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai spotkali się po raz drugi z sekretarzem generalnym ONZ Hammarskjöldem.

W czasie spotkania obecni byli zastępca sekretarza generalnego ONZ Ahmed Bokhari, urzędnik sekretariatu ONZ Per Lind i prof. H. Waldock.

Ze strony chińskiej obecni byli wiceministerowie spraw zagranicznych Ciang Han-fu i Cziao Kuan-hua i inni.

Rozmowa premiera Czou En-laia z sekretarzem generalnym ONZ

Przedujące zakłady poligraficzne

Załoga Zakładów Wklesliodrukowych i Introligatorskich RSW Prasa w Warszawie przy ul. Okopowej — przedujące zakłady poligraficznych w kraju — w dniu 7 bm. zameldowała o wykonaniu zadań przewidzianych dla zakładów w Planie 6-letnim. Do końca br. zakłady te dadzą — jak się przewiduje — ponadplanową produkcję wartości ok. 24 milionów złotych.

Komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR

MOSKWA
Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR:

6 listopada 1954 r. minister spraw zagranicznych Iraku Shabander oznajmił charge d'affaires ZSRR w Bagdadzie I. N. Jakuszynowi, że rząd iracki „ze względu na oszczędności” postanowił zamknąć swe poselstwo w Moskwie. Min. Shabander dodał, że decyzja ta pozostaje w związku z polityką wewnętrzną obecnego rządu irackiego, który prowadzi otwartą walkę przeciwko komunistom w swym kraju”. „Dalszy pobyt przedstawicieli dyplomatycznych Iraku w Moskwie — oświadczył min. Shabander — byłby sprzeczny z tą polityką i mógłby wywołać pewne trudności”.

3 stycznia 1955 r. dyrektor generalny irackiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Awni wręczył charge d'affaires ZSRR w Iraku notę stwierdzającą, że „w związku z zamknięciem poselstwa irackiego w Moskwie postanowiono obecnie przyjąć kres reprezentacji dyplomatycznej między obu krajami. Jednocześnie Awni oświadczył, że „położenie kresu reprezentacji dyplomatycznej nie oznacza zerwania stosunków dyplomatycznych między Irakiem a ZSRR”.

To ogłoszenie rządu irackiego — stwierdza komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR — świadczy o nieprzyjaznej polityce rządu Iraku wobec Związku Radzieckiego i przyczynia się do wzmożenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Takie postępowanie rządu Nuri Saída pozostaje w bezpośrednim związku z jego polityką zagraniczną zmierzającą do wolań Iraku i innych krajów arabskich do agresywnych bloków montowanych na Bliskim i Środkowym Wschodzie przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię. Dowodzi to raz jeszcze w jak wielkiej zależności od kół imperialistycznych pewnych państw pozostaje obecny rząd Iraku.

Wyższe uczelnie w przededniu zimowej sesji egzaminacyjnej

W dniu 11 stycznia br. rozpoczyna się w szkołach wyższych zimowa sesja egzaminacyjna. Jedynie na wyższych uczelniach ekonomicznych egzaminy rozpocznie się już z początkiem stycznia, a w akademiach medycznych rozpoczyna się z dniem 21 stycznia. Do egzaminów sesji zimowej przystępuje w bieżącym roku przeszło 3-krotnie więcej młodzieży niż przed wojną.

Sprawy, które same nie pójdą

Zawsze wywiązują się z obowiązków terminowo, ponieważ wiedzą, jak wiele zmieniło się na wsi, w życiu chłopów za władzy ludowej. My chłopcy powinniśmy dać swój wkład w budowę nowego życia. Wkład chłopów, to jego dostawy. To więcej żywności, mleka, zboża sprzedanego państwu.”

Pod słowami Józefa GRUNDIA z Olszyna można by podpisać i Pawła JAROSZA z Facimlecha, i Tadeusza TRYBKĘ z Dąbrowy, i Zygmunta GAJDE z Mucharza, czy któregośkolwiek z wielotysięcznej rzeszy przedujących dostawców. Którękolwiek z wielotysięcznej rzeszy, bo przecież poważna większość mało i średniorolnych chłopów tak właśnie pojmuje znaczenie obowiązkowych dostaw i terminowo wywiązują się ze świadczeń.

Jakże z tym pogodzić fakt, że województwo nasze nie wykonało planu obowiązkowych dostaw za rok ubiegły?

Doświadczenie uczy: zasadniczym warunkiem pełnego i terminowego wykonywania planów skupu jest systematyczna praca organizacji partyjnych, aktywność i rad narodowych i aparatu skupu, które w ostatnich miesiącach ub. roku stały się do odrabiania zadania, przyniosły wyraźne rezultaty w postaci wzrostu procentowego wykonania planu oraz ukrócenia elementów kulacko-spekulacyjnych.

Niestety, jak wskazują meldunki z terenu, w niektórych wypadkach wysiłek z listopada i grudnia pozostał jedynie okresowym zrywem.

Bieżące zadania w skupie to: doprowadzenie do pełnej likwidacji założeń ubiegłorocznych i zapewnienie rytmicznego wykonawstwa planów bieżących.

Cyfra 4.940 chłopów zalegających z dostawami, chłopów, z którymi dotąd nie przeprowadzono różnorodnych rozliczeń i nie ustalono ostatecznych terminów dopełnienia obowiązków, poważne opóźnienie rozliczeń w pow. Tarnów, Mielchów, Żywiec — wskazują, że niektórzy towarzysze nie doceniają faktu, iż likwidacja założeń w poważnym stopniu decydującą będzie o przebiegu skupu w roku bieżącym. Ze ma decydujący wpływ na zaciśnienie dyscypliny dostaw. O tym samym świadczą niedostateczna kontrola przebiegu dostaw.

W niewłaściwym ustaleniu terminarza dostaw i braku stałej, systematycznej kontroli wykonania, wyraża się także niefrasobliwość o dostawy bieżące. Niebale opracowano terminarza w pow. nowosądeckim. W Wadowickim 40 proc. dostaw żywności zaplanowano na IV kwartał br. Dowodzi to mechanicznego potraktowania

też tak ważnej dla przebiegu skupu sprawy, dowodzi, że aktywność wymienionych powiatów zaprzeczony w plan nie brał pod uwagę okresowych możliwości produkcyjnych swego terenu.

Na wyróżnienie natomiast zasługują towarzysze z pow. limanowskiego, którzy nie tylko terminowo opracowali niezwykle starannie, planując na I kwartał — 25,5 proc. dostaw, na II — 25,9 proc., na III — 28 proc., na IV — 20,6 proc. Zatrzaszczyli się oni i o szybkość doreczenie zawiadomień rolnikom. Doreczenie zawiadomień ukończono ponadto oskórowie w pow. brzeskim, oświęcimskim i żywieckim. Najbardziej opóźnione pod tym względem są powiaty: Tarnów, Chrzanów, Dąbrowa Tarnowska.

Na ostabienie zainteresowania sprawami skupu wskazują i takie fakty, jak brak meldunków o zbiorowych dostawach żywności — chłopów z MUCHARZA pow. Wadowickiego, którzy zorganizowali pierwszą w tym roku zbiorową dostawę żywności, nie znaleźli dotąd naśladowców. Jak to, iż nie często o tych sprawach mówią radiolewiści, że niedostateczna jest propaganda dostaw, że dostawami interesuje się najczęściej z urzędu aparat skupu. Świadczy to o tolerowaniu ubiegłorocznych błędów, o wkradającym się już teraz samopuszczeniu i mniemaniu, że „dostawy same pójdą”.

Zamiast podawać suche wnioski, sięgniemy raz jeszcze do przykładu...

Limanowa, Nowy Targ, Oświęcim, Bochnia to powiaty, w których wykonanie rocznego planu dostaw żywności najbardziej zbliżyło się do 100 proc. Jakimi środkami uzyskano te wyniki?

Są to rezultaty przede wszystkim pracy politycznej z chłopami i należytego zainteresowania sprawami skupu z strony instancji partyjnych i rad narodowych. To wyniki śledzenia przebiegu dostaw, kontroli terminów, rozmów z ludźmi, przodow-

niactwa aktywno w dostawach. Tu kryje się efekt niezapominania o sankcjach wobec opornych, i właściwego wykorzystania upomnień dla zalegających. Tu wreszcie kryje się efekt pracy propagandowej — blyskawic, radiolewiści, itp.

Takie same środki pozostają do dyspozycji i w innych powiatach.

Tegoroczną kampanię skupu żywności i mleka, jak również kontraktacji zwierząt rzeźnych, zapoczątkowaliśmy w niezwykle sprzyjających warunkach. Rozpoczęły swą działalność nowe rady — gromadzkie, które działają na niewielkim terenie mają możliwość dotarcia do wszystkich mieszkańców, zaciśnienia z nimi więzi i kontaktu. Na radach gromadzkich, na zreorganizowanych organizacjach partyjnych, dysponujących obecnie olbrzymimi możliwościami oddziaływania na wszystkich mieszkańcach gromady, spoczywa odpowiedzialność za przebieg dostaw. Nie kto inny, ale właśnie towarzysze z gromadzkiej organizacji partyjnych i radni mogą i powinni interesować się tym, jak ich sąsiedzi wywiązują się z obowiązków wobec państwa, przypomnieć o nich, zachęcić własnym przykładem, dopilnować, by podania sąsiedów były terminowo rozpatrywane. Tu otwiera się również szerokie pole działania dla komitetów, dla działaczy Frontu Narodowego, którzy w kampanii przedwyborczej dali dowody swej ofiarności i zdolności agitacyjnych.

O to, by przykład terminowego wywiązania się z obowiązków niósł spójrzliwość produkcyjną, troszczyć się mają towarzysze z POM i KP.

A najważniejsze, by sprawy dostaw nie odkładać na później! Nie wolno czekać biernie na wyniki i zabrać się do pracy wówczas, kiedy istnieje obawa niewykonania planu miesięcznego — jak miało to nieraz miejsce dotychczas. Już teraz, od pierwszych dni roku, konieczna jest troska instancji partyjnych i rad narodowych o rytmiczny przebieg dostaw, o przestrzeganie ustalonych terminów. Praca nad skupem w styczniu, start w tegoroczną kampanię dostaw zdecydują o ich przebiegu na przestrzeni całego roku.

tyżmów przyczyną słusznych pretensji niektórych dostawców. Jeśli do tego dodać fakt formalnego często, biurokratycznego tylko traktowania upomnień i rozmów z zalegającymi, formalnego, bo w ślad za ustalaniem terminów likwidacji zaległości nie szła kontrola wykonania — wyczerpie się listę przyczyn, które złożyły się na niepełną realizację dostaw żywności i mleka.

Poważny wysiłek instancji partyjnych, aktywność rad narodowych i aparatu skupu, które w ostatnich miesiącach ub. roku stały się do odrabiania zadania, przyniosły wyraźne rezultaty w postaci wzrostu procentowego wykonania planu oraz ukrócenia elementów kulacko-spekulacyjnych.

Niestety, jak wskazują meldunki z terenu, w niektórych wypadkach wysiłek z listopada i grudnia pozostał jedynie okresowym zrywem.

Bieżące zadania w skupie to: doprowadzenie do pełnej likwidacji założeń ubiegłorocznych i zapewnienie rytmicznego wykonawstwa planów bieżących.

Cyfra 4.940 chłopów zalegających z dostawami, chłopów, z którymi dotąd nie przeprowadzono różnorodnych rozliczeń i nie ustalono ostatecznych terminów dopełnienia obowiązków, poważne opóźnienie rozliczeń w pow. Tarnów, Mielchów, Żywiec — wskazują, że niektórzy towarzysze nie doceniają faktu, iż likwidacja założeń w poważnym stopniu decydującą będzie o przebiegu skupu w roku bieżącym. Ze ma decydujący wpływ na zaciśnienie dyscypliny dostaw. O tym samym świadczą niedostateczna kontrola przebiegu dostaw.

W niewłaściwym ustaleniu terminarza dostaw i braku stałej, systematycznej kontroli wykonania, wyraża się także niefrasobliwość o dostawy bieżące. Niebale opracowano terminarza w pow. nowosądeckim. W Wadowickim 40 proc. dostaw żywności zaplanowano na IV kwartał br. Dowodzi to mechanicznego potraktowania

W nocy z 5 na 6 stycznia zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy lat 80 wybitny historyk radziecki, członek Akademii Nauk ZSRR.

Pogrzeb odbędzie się 8 stycznia o godz. 16 na cmentarzu Nowo-Dziwiczem.

Zgon wybitnego historyka radzieckiego Eugeniusza Tarle

Trumna ze zwłokami E. Tarle umieszczona zostanie 8 stycznia w sali konferencyjnej Wydziału Nauk Historycznych Akademii Nauk ZSRR.

W nocy z 5 na 6 stycznia zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy lat 80 wybitny historyk radziecki, członek Akademii Nauk ZSRR.

Pogrzeb odbędzie się 8 stycznia o godz. 16 na cmentarzu Nowo-Dziwiczem.

W nocy z 5 na 6 stycznia zmarł po długiej i ciężkiej chorobie przeżywszy lat 80 wybitny historyk radziecki, członek Akademii Nauk ZSRR.

Pogrzeb odbędzie się 8 stycznia o godz. 16 na cmentarzu Nowo-Dziwiczem.

Dla zacieśnienia przyjaźni między narodem angielskim a narodami ZSRR

Rada Miejska Coventry zaprasza delegację Rady Miejskiej Stalingradu

MOSKWA
Z Londynu donoszą, że 5 stycznia br. ambasador ZSRR w Anglii J. A. Malik przyjął burmistrza miasta Coventry Fannella, który wręczył ambasadorowi w imieniu Rady Miejskiej Coventry zaproszenie dla delegacji Rady Miejskiej Stalingradu.

W zaproszeniu tym, zaadresowanym do przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Rady Miejskiej Stalingradu S. I. Szapurowa, podkreśla się m. in.:

Delegaci Coventry, którzy niedawno mieli zaszczyt odwiedzić Stalingrad, złożyli na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej Coventry sprawozdanie ze swej podróży i przekazały tekst wspólnego pisma miast Coventry i Stalingradu do ONZ.

Rada Miejska Coventry prosiła, abym wyraził serdeczne podziękowanie za gościnność okazaną jej delegatom, za umożliwienie im wzajemnego poznania życia radzieckiego, m. in. pracy nad odbudową miasta i podnoszeniem stopy życiowej ludności, pracy szkół, teatrów, fabryk, odbudowy zabytków historycznych a przede wszystkim za niezwykłą serdeczność. Utrwalił się nam w pamięci film „Bitwa stalingradzka”. Opowiedzieliśmy ludności Coventry o tej historycznej walce. Pragniemy pokazać film ten mieszkańcom Coventry i Rada Miejska zwróciła się do mnie, abym przekazał Wam tę prośbę o użyczenie nam tego filmu. Jesteśmy przeświadczeni, że przed każdym, kto go będzie oglądał, odsoni on bohaterstwo i cierpienia ludności Stalingradu oraz okropności wojny.

Rada Miejska Coventry prosiła również o przekazanie, że pragnie przyjąć 6-osobową delegację (wraz z Wami) z Waszego miasta w tym celu, ażeby delegacja mogła zobaczyć odbudowę Coventry i wszechstronnie zapoznać się z życiem Anglii a tym samym jeszcze bardziej przyjaźnić się do mieszkańców Waszego miasta i do mieszkańców Waszego kraju.

Pragnę, ażebyście przyjęli to zaproszenie płynące z głębi serca.

W imieniu mieszkańców Coventry przekazuję ludności Stalingradu serdeczne życzenia pokoju, szczęścia i rozkwitu w nowym roku.

Delegacja Izby Ludowej NRD u prezydenta Piecka

BERLIN
Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck przyjął w dniu 6 bm. delegację Prezydium Izby Ludowej NRD, która brała udział w praskiej konferencji przedstawicieli parlamentów Polski, Czechosłowacji i NRD.

Szef delegacji J. Dieckmann złożył sprawozdanie o przebiegu i wynikach praskiej konferencji przedstawicieli trzech zaprzyjaźnionych państw.

Wilhelm Pieck zwracając się do uczestników delegacji oświadczył m. in.:

Konferencja praska jest jeszcze jednym poważnym ostrzeżeniem wobec podżegaczy wojennych. Zwraca się ona do wszystkich narodów europejskich i wzywa je, aby przeskoczyły wkrzeszeniu militarystyki niemieckiej. Konferencja praska jest bodźcem dla sił pokoju we wszystkich krajach europejskich. Nie ulega wątpliwości, że konferencja praska przyczyni się również do wzmożenia walki narodu niemieckiego przeciw układowi paryskiemu, walki o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego — głównego problemu utrzymania pokoju w Europie.

Jakie będą losy poolu zbrojeniowego?

Prasa paryska bije na alarm w związku z tym, że Anglia oraz kraje Beneluxu (Belgia, Holandia i Luksemburg) nie chcą się przyłączyć do „europejskiego poolu zbrojeniowego”.

Jak wiadomo, w czasie debaty w Zgromadzeniu Narodowym nad ratyfikacją układów paryskich jednym z argumentów Mendes-France'a, mającym na celu rozwianie obaw większości deputowanych, była obietnica utworzenia tzw. „europejskiego poolu zbrojeniowego” w tonie unii zachodnioeuropejskiej.

Mendes-France utrzymywał, iż pool zbrojeniowy będzie rzekomo skutecznym środkiem kontroli zbrojeń Niemiec zachodnich. Powoływał się on na to, że plan ten cieszy się poparciem Anglii i Stanów Zjednoczonych.

Dzienniki paryskie podkreślają również, iż rząd Stanów Zjednoczonych nie zamierza brać na siebie żadnych określonych zobowiązań w stosunku do planowanej organizacji, która z dniem Mendes-France'a ma się zajmować produkcją i rozdziałem broni. Niektóre dzienniki stwierdzają z zaniepokojeniem, iż Anglia oraz Stany Zjednoczone chcą pchnąć

Francję do „poolu”, a równocześnie zachować dla siebie całkowitą swobodę działania.

W Paryżu panuje pogląd, że wyznaczona na 17 stycznia konferencja krajów zainteresowanych w utworzeniu „europejskiego poolu zbrojeniowego” zostanie odroczone w związku z powyższym stanowiskiem Anglii i krajów Beneluxu.

Podkreśla się również, iż spośród siedmiu członków przyszłej unii zachodnio-europejskiej do poolu zbrojeniowego wejdą tylko Francja, Niemcy zachodni i Włochy. „COMBAT” stwierdza, iż Ministerstwo Wojny w Stanach Zjednoczonych już teraz stawia głównie na przysłą armię zachodnio-niemiecką, która „będzie obejmowała podstawowe siły lądowe znajdujące się w dyspozycji bloku atlantyckiego”. Dlatego też Stany Zjednoczone — kończy „COMBAT” — nie chcą wprowadzać żadnej kontroli nad zbrojeniami Niemiec zachodnich.



Fragment miasta Bac Ninh. Fot. CAF

Grupa polskich filmowców wyjechała do Wietnamu

WARSZAWA
Dn. 7 bm. udała się do Wietnamu grupa pracowników Wytwórni Filmów Dokumentarnych w Warszawie.

W skład grupy wchodzi: naczelny redaktor Polskiej Kroniki Filmowej Helena Lemańska, operator filmowy Władysław Forbert oraz asystent operatora Roman Trzeszewski.

Wyjazd filmowców polskich ma na celu zebranie materiałów do Polskiej Kroniki Filmowej.

Presja Stanów Zjednoczonych na Indie

NOWY JORK
Dziennik „WASHINGTON POST” donosi, że organy państwowe Stanów Zjednoczonych zastanawiają się obecnie nad tym, aby nie zezwolić na przekazanie Indiom trzech samolotów pasażerskich zamówionych przez Indie w Stanach Zjednoczonych w roku 1953. Ten akt prejsi na Indie łączy się z toczącymi się obecnie rokowaniami amerykańsko-hinduskimi w sprawie nowego układu dotyczącego transportu lotniczego.

Przedstawiciel Departamentu Stanu Szydum oświadczył na konferencji prasowej, że „nie może komentować” powyższej wiadomości dziennika „WASHINGTON POST”. Szydum stwierdził, że obecnie przedstawiciele rządu USA wraz z przedstawicielami dwóch amerykańskich koncernów lotniczych prowadzą w Delhi rokowania.

Terror w Kenii

LONDYN
Jak informują agencje zachodnie, brytyjskie władze kolonialne w Kenii rozpoczęły 6 bm. nową akcję terrorystyczną przeciwko ruchowi narodowo-wyzwoleńczemu w Kenii. Jak donoszą z głównej kwatery wojsk brytyjskich w Nairobi, w akcji tej biorze udział 9 batalionów wojsk brytyjskich.

Jak wiadomo w ciągu ubiegłych lat w czasie tzw. akcji pacyfikacyjnych zostało w Kenii zamordowanych tysiące Murzynów. Według doniesień brytyjskiego Ministerstwa do Spraw Kolonii, w więzieniach Kenii znajduje się obecnie 17.629 Murzynów.

USA dążą do zmontowania agresywnego bloku na Środkowym Wschodzie

MOSKWA
Agencja TASS donosi z Teheranu:

Rząd USA wzmożył w ostatnim czasie działalność zmierzającą do zmontowania agresywnego bloku wojskowego państw Środkowego Wschodu. Amerykanie zamierzają w 1955 r. doprowadzić do przyłączenia niektórych krajów Środkowego Wschodu, a w pierwszym rzędzie Iranu i Iraku, do istniejącego już turecko-pakistańskiego bloku wojskowego.

Prasa irańska poświęca tej sprawie wiele uwagi. Niektóre dzienniki zamieściły doniesienia agencji France Presse stwierdzające, że „w roku bieżącym rząd USA będzie dążył stanowczo popierać działalność rządu tureckiego, zmierzającą do rozszerzenia turecko-pakistańskiego paktu wojskowego oraz wykorzysta swe wpływy, aby inne kraje Środkowego Wschodu, zwłaszcza Iran i Irak, przystąpiły do tego paktu”.

Dziennik irański „DAD” podaje za Arabską Agencją Informacyjną, iż „według wiarygodnych informacji, w najbliższym czasie podjęta zostanie ostateczna decyzja w sprawie obrony Środkowego Wschodu. Problem ten omawiany był w czasie niedawnego spotkania ministrów spraw zagranicznych trzech wielkich mocarstw w Paryżu”.

Pismo generała Li San Czo

Jak donosi Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna, główny przedstawiciel strony koreańsko-chińskiej w Wojskowej Komisji Rozjemczej w Korei, gen. Li San Czo wystosował 5 stycznia pismo do głównego przedstawiciela strony amerykańskiej Cartera. Odpowiadając na zażalenie strony amerykańskiej, że od 1 stycznia 1955 r. władze amerykańskie przestają korzystać z portów Kunsan i Kannyń jako punktów wyładunkowych, pismo podkreśla, że uchwała ta nie może być podstawą do ograniczenia działalności grup inspekcyjnych Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w rejonie tych portów. Decyzja władz amerykańskich o zaprzestaniu korzystania z portów Kunsan i Kannyń nie zwalnia strony amerykańskiej od obowiązku zapewnienia grupom inspekcyjnym ochrony i bezpieczeństwa i stworzenia im warunków swobodnego poruszania się na terytorium Korei południowej.

General Li San Czo przesłał jednocześnie kopię powyższego pisma do Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych.

Narody Azji walczą o wolność

Zjednoczenie kraju w myśl postanowień konferencji genewskiej jest przedmiotem szczególnej troski Wietnamskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

„Mamy nadzieję — oświadczył ostatnio Ho Szi Min w wywiadzie udzielonym korespondentowi angielskiego dziennika „OBSERVER”, Bloodwort — że Wietnam południowy będzie miał rządy, którego charakter odpowiadać będzie postanowieniom układów genewskich i z którym będziemy mogli dojść do porozumienia w celu zjednoczenia naszego kraju w drodze powszechnych wyborów”.

W słowach tych prezydent Wietnamskiej Republiki Demokratycznej dał wyraz pragnieniom całego narodu wietnamskiego. „Wietnamska Republika Demokratyczna i Chiny Ludowe związane są więzami braterstwa — mówił dalej Ho Szi Min. — Dążąc do stworzenia pomostu między Wschodem a Zachodem, pragniemy przyjaźni i ustanowienia dobrych stosunków między wszystkimi krajami, bez względu na ich ustrój polityczny”.

Tymczasem pan Dulles, wbrew układowi zawartemu w Genewie, chce, aby „podział Indochin” — jak pisze „LE MONDE” — „był ostatecznym”. Zjednoczenie bowiem Wietnamu stać się musi końcem amerykańskich marzeń o ich kolonialnych wpływach w tym kraju. Stać się musi końcem ich marzeń o jeszcze jednej bazie wypadowej przeciw Chinom Ludowym. Ponoży kres nadziejom Waszyngtonu na rozpalenie nienawiści między narodami azjatyckimi.

Ani Dulles jednak, ani jego przełożeni nie są w stanie odwrócić biegu wydarzeń. Kolonializm raz pogrzebanego przywrócić do życia nie można. Siwcom wojny i niepokoju na Dalekim Wschodzie odpowiadał Ho Szi Min: „Naród wietnamski będzie walczył o zachowanie pokoju i niedopuszczenie do wznowienia działań wojennych”.

A. KOS.

O czym nie powinni zapominać amerykańscy politycy atomowi?

Przekazanie lotniska Gialam przedstawicielom Wietnamskiej Republiki Demokratycznej

PEKIN
Jak donosi Wietnamska Agencja Prasowa, 1 stycznia br. zgodnie z porozumieniem osiągniętym w wyniku rokowań między delegacjami dowódcy naczelnego Wietnamskiej Armii Ludowej i dowódcy naczelnego sił zbrojnych Unii Francuskiej, nastąpiło przekazanie lotniska Gialam (w pobliżu Hanoi) przedstawicielom Wietnamskiej Republiki Demokratycznej. Jak wiadomo, w myśl porozumienia między obiema stronami z 8 listopada 1954 r. francuski personel techniczny obsługiwał lotnisko do 31 grudnia 1954 r. zapewniając Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych komunikację lotniczą. Zgodnie z porozumieniem w sprawie przekazania lotniska, dowództwo wojsk francuskich zgodziło się na wypłacenie rekompensaty za szkody wyrządzone na lotnisku przez klęk Diema (rządu pułdnowo-wietnamskiego), która bezprawnie wywoziła z lotniska różne maszyny i materiały. Jak donosi agencja, lotnisko po przekazaniu kontynuuje normalną pracę.

„O czym nie powinni zapominać amerykańscy politycy atomowi?” — oto tytuł artykułu generała Griczina, opublikowanego w „PRAWDZIE”.

W ciągu szeregu lat oficjalni przedstawiciele Stanów Zjednoczonych mówili o „monopolu” USA w dziedzinie broni atomowej. Potem podnieśli oni wrzawę wokół „przewagi” w dziedzinie projektowania broni wodnorodnej. W rzeczywistości natomiast okazało się, iż Stany Zjednoczone nie mają monopolu ani na broń atomową, ani na wodnorodną. Generalowie z amerykańskiego Ministerstwa Wojny — pisze dalej autor — usiłovali nastraszyć narody innych krajów bronią termojądrową, lecz nastraszyli swój własny naród. W takiej sytuacji amerykańscy politycy atomowi starają się „poprawić” sytuację wywołując teorię „Blitzkriegu”, którą głosili w swoim czasie hitlerowcy. Amerykańscy politycy atomowi starają się przekonać swych rodaków, że lotnictwo amerykańskie zdolne jest rzekomo zadać „blitzkrowy” cios obojętnym w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej nie obawiając się przy tym kontradukcji. Jednakże — podkreśla autor — amerykańscy politycy atomowi nie powinni zapominać, że Związek Radziecki dysponuje wszelkimi środkami niezbędnyymi do rozgromienia agresorów. W szczególności jeśli chodzi o lotnictwo, to powinni o tym dobrze wiedzieć ci, którzy snuli plany prowokacji lotniczych przeciwko ZSRR.

Niechaj nikt nie wątpi, że również w przyszłości radzieckie siły lotnicze nie będą czuły na granice państwowych Związków Radzieckich.

Rzeczka niezmiernie pozytywna jest przypomnienie pewnych innych faktów z niedalekiej przeszłości. Czyż zapomnieli w Ministerstwie Wojny USA, jakie były rachuby Stanów Zjednoczonych w wojnie koreańskiej? Plan rozgromienia północnej Korei z powietrza — oto co leżało u podstaw tych planów. Wykonując te plany, dowództwo naczelne Stanów Zjednoczonych uruchomiło ogromne siły lotnicze. — Jednakże młode lotnictwo Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w ścisłym współdziałaniu z artylerią przeciwlotniczą z powodzeniem promiło lotnictwo amerykańskie.

Związek Radziecki — konkluduje autor — niezmiernie wypowiadał się i wypowiada za zakazem broni atomowej, wodnorodnej i innych rodzajów broni masowej zagłady, za redukcją zbrojeń w interesach pokoju i bezpieczeństwa narodów. Broniliśmy i bronimy sprawy pokoju. Jednakże ci, których opowiadała „historia atomowa” powinni wiedzieć, że ich Blitzkrieg może zakończyć się tylko „Blitzkrachem” — o tym nigdy nie powinni zapominać panowie politycy atomowi.

Wydatki wojskowe rządu USA wykluczają jakąkolwiek obniżkę podatków

Orędzie Eisenhowera w związku z rozpoczęciem sesji nowego Kongresu USA

Dnia 6 stycznia rozpoczęła się sesja nowego Kongresu USA. Na wspólnym posiedzeniu Izby Reprezentantów i senatu prezydent Eisenhower odczytał tradycyjne orędzie, którego częścią pierwszą była poświęcona przeglądowi polityki zagranicznej USA.

Prezydent szczegółowo przedstawił posunięcia dyplomacji amerykańskiej, zmierzające do utworzenia militarnych bloków i koalicji w różnych częściach świata. Eisenhower poświęcił dużo uwagi paktovi militarne-mu Azji południowo-wschodniej (tzw. SEATO) oraz podobnemu niedawno układowi między USA a kliką Czang Kai-szeka.

Stworzenie tych bloków militarnych, podobnie jak usiłowania wkrzeszenia imperializmu niemieckiego — prezydent USA nazwał „posunięciami obronnymi”.

Eisenhower oświadczył, że „świat znalazł się w impasie”, i dodał, że Stany Zjednoczone „powinny być przygotowane do wykorzystania procesu rokowań we wszystkich wypadkach, gdy będą one sprzyjały sprawie zapewnienia sprawiedliwego i trwałego pokoju, sprawie, której się poświęciły Stany Zjednoczone i inne kraje”. Stany Zjednoczone nie tylko zamierzają również w przyszłości kontynuować wysiłek zbrojeń, lecz dążą do wzmożenia zbrojeń.

Jak głosi orędzie, 2/3 całego budżetu federalnego przeznaczone jest na cele wojskowe. Budżet wojskowy przewidyje kontynuowanie gromadzenia wielkich zapasów materiałów strategicznych „w celu zmocnienia bazy mobilizacyjnej”. Budżet przewidyuje także „strategiczną koncentrację mocy w drodze zmiany wzajemnego stosunku niektórych rodzajów sił zbrojnych”. Orędzie podkreśla, że Stany Zjednoczone „będą kontynuowały i rozszerzały produkcję broni atomowej dla sił lądowych, morskich i lotniczych”.

Dla usprawiedliwienia intensywnych przygotowań wojennych Eisenhower raz jeszcze powtórzył oklepane frazesy o „niebezpieczeństwie radzieckim”.

Orędzie prezydenta USA świadczy, że sprawy wewnętrzne Stanów Zjednoczonych będą całkowicie podporządkowane celom polityki zagranicznej imperializmu amerykańskiego. Z orędzia tego wynika m. in., że pod pretekstem walki przeciwko „działalności dywersyjnej” kontynuowane będzie dławienie wszelkiego oporu wobec obecnego kursu kół rządzących USA. Prezydent USA zapowiedział także, iż wydatki wojskowe rządu amerykańskiego wykluczają jakąkolwiek obniżkę podatków w roku bieżącym.

Nowy sukces polskich narciarek w Szwajcarii

W piątek 7 bm. w trzech dniu międzynarodowych zawodów narciarskich kobiet w Grindelwald (Szwajcaria) rozegrano szałom do kombinacji oraz bieg sztafetowy 3x5 km. Pięknym sukcesem odniosły nasze zawodniczki zajmując w sztafecie pierwsze miejsce przed dwoma zespołami Włoch oraz sztafetami Francji i Szwajcarii.

Poiki zwyciężyły w czasie 1:03:01 godz. Najlepszy czas wśród naszych reprezentantek miała na drugiej zmianie Helena Daniel — 20:03 min. Na pierwszej zmianie Zofia Krzeptowska miała 22:07 min, a na ostatniej Maria Bukowa — 20:51 min.

Drugie miejsce zajęła pierwsza sztafeta Włoch — 1:03:14 godz. przed drugim zespołem Włoch — 1:05:39, 4) Francja — 1:12:10, 5) Szwajcaria — 1:12:23.

Szałom rozegrano na trasie dl. 300 m o różnicy poziomów 150 m. 62 zawodniczki miały do pokonania 38 bramek. Z Polek startowały: Grocholska, Kowalska i Bujak-Waga. Najlepsza z nich była Kowalska, która zajęła 13 miejsce w czasie 2:10,4. Grocholska miała dwa upadki na trasie i zajęła 17 miejsce 2:12,9; Bujak-Waga była 36 w czasie 2:50,5 min. Straciła ona cenne sekundy na podejściu po ominięciu bramki.

Pierwsze miejsce zajęła Miluzzo (Włochy) — 1:59:33 min. przed Berthod (Szwajcaria) — 2:00:4 i Blattl (Austria) — 2:02:0, 4) Schoep (Austria), 5) Tholiere (Francja), 6) Jaretz (Austria).

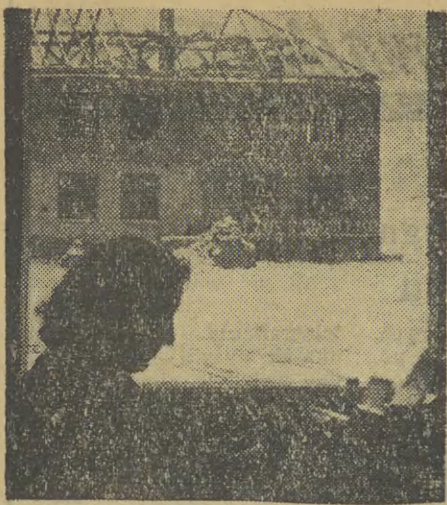
Niepopularne sugestie — nieoczekiwana odpowiedź

Z prasy: Młodzież zachodnio-niemiecka sprzeciwia się remilitaryzacji Niemiec.



ADENAUER: „A teraz poczuj się zaatakowany i wnieś swój wkład w obronę swej ojczyzny.”

MŁODZIEŻ: „Ma się rozumieć, Herr Kanclerz!” (z Neues Deutschland)



Tak wygląda nowopowstały budynek szkolny. Fot. A. Piotrowski



Zjęcie praktyczne w warsztacie szkolnym. Fot. A. Piotrowski

Z dyskusji nad sprawami młodzieży

O „poszerzenie duszy człowieczej”

Walka o wychowanie młodzieży, prowadzona ze zdwojoną energią od dłuższego czasu, toczy się obecnie na dwóch frontach. Front pierwszy — to doprowadzenie do świadomości tej części aktywu ZMP i partyjnego, która wciąż jeszcze patrzy na życie w wąskiej, powierzchowny sposób — tego co nowe. Dodajmy: tego, co pozornie nowe, ponieważ zbyt późno zaczęliśmy mówić o sekcjiarstwie i ujmowaniu roli i zadań ZMP. To słuszne, że chcemy zniweczyć niegodną, płynącą zresztą nie ze złej woli, praktyki takich aktywistów, którzy młodemu chłopcu czy dziewczynie wyrażającym swe wątpliwości, przyklejają etykietkę „wroga”. To wszystko jest słuszne, ale nie wolno odrywać zagadnienia kształcenia i wychowania aktywu ZMP od kształcenia i wychowania aktywu partyjnego.

Wchodzi w sferę realiów wychowania. Na pytanie, kto ma dokonać zmian, odpowiadamy na ogół: aktywu ZMP. To słuszne, ale niepełne. To słuszne, że chcemy przywrócić młodzieży aktywność, że chcemy nauczyć go wiary w potęgę wiedzy i kultury, że chcemy znaczną część aktywu wyrwać z prymitywizmu i sekcjiarstwa i przywrócić bujność, szerokiemu życiu, że chcemy nauczyć ją to życie organizować i tym życiem obgarzać szereg ZMP. To słuszne, że chcemy zniweczyć niegodną, płynącą zresztą nie ze złej woli, praktyki takich aktywistów, którzy młodemu chłopcu czy dziewczynie wyrażającym swe wątpliwości, przyklejają etykietkę „wroga”. To wszystko jest słuszne, ale nie wolno odrywać zagadnienia kształcenia i wychowania aktywu ZMP od kształcenia i wychowania aktywu partyjnego.

trzymuje, że są pogadanki o statucie, że dyskutuje się żywotne problemy życia młodzieży... Ten lakier, to nie tylko nieuczciwość — to bezradność, niewiedza, brak umiejętności rzetelnego zajęcia się młodzieżą.

czą słuszną, wysyłanie, raz na kilka tygodni, stałych kolektywów, złożonych z ideowych, aktywnych dziennikarzy, literatów czy artystów, do zarządów powiatowych ZMP i komitetów powiatowych partii dla okazania im pomocy. Polegały ona w wielkim skrócie — na ukazaniu skali możliwości pracy wychowawczej, na pogadankach (nie referatach) na tematy światłopoglądowe, metodologiczne, pogadankach o kulturze życia codziennego. Kolektywy te mogłyby nauczyć prowadzenia wieczorów literackich, dyskusji nad książką i filmem, urządzania prasówek, organizowania wieczorów pytań i odpowiedzi itd. itd. Oczywiście jest to jeszcze rozwiązanie paliatywne, powierzchowne, o wąskim zasięgu — ale może to być początek wielkiego ruchu. A ruch, zdrowy ferment — to zawsze początek tego co nowe.

Z naszych kopalń

Korespondenci krytykują

Od dość dawna w kopalni „Bierut” najslabiej pracują załogi oddziałów: III, IV i VI. Dlatego też posiadają największe niedobory. „Oprócz tego w oddziałach tych można spotkać się z największym marnotrawstwem materiałów” — pisze korespondent J. LIZON-CZYK.

„Gdy już mowa o marnotrawstwie to trzeba przypomnieć kierownikom kopalni „Bierut” — pisze korespondent Eugeniusz BISTTA — że obok hałdy niszczonego około 200 m kabla elektrycznego oraz wiele zwrotni, które są już przysypane żużlem.”

„Nienajlepiej jest w kopalni „Bierut” również z bezpieczeństwem i higieną pracy. Ostatnio, kiedy dowiedzieliśmy się, że do kopalni przyjechała komisja w sprawie BHP — pisze korespondent W. FRANCLAU — Gorki mówił: że miłość ziemi, przeobraża świat. A cóż dopiero, gdy obejmuje ona w swe serdeczne władanie nasze młode, dumne pokolenie?”

ce ostrzegawcze oświetlenie — krótko mówiąc, wszystko było w porządku. Ale to tylko w ciągu kilku dni!”

„Ponadto trzeba przypomnieć szefowi Kujala — pisze dalej korespondent — że już najwyższy czas, aby po roku zamontować kółworót do podciągania wózków z drzewem. Górniczy przecięz na to czekają.”

„Ostatnio w kopalni w Brzeszczach i Jawiszowicach — pisze korespondent Stanisław KORCZYK — z winy dozoru na zwaliny wystąpił się wraz z kamieniem sporo uęgla. Należałoby się tym zająć oraz zwrócić do dozoru uwagę, aby zainteresował się kranem, który za sortownicą w Jawiszowicach leży przysypany mianem, a z pewnością przydałby się kotłowni.” (wim)

Budują swoją szkołę

W Łapanowie, w pow. bocheńskim, powstaje nowy gmach Zasadniczej Szkoły Metalowej Historia jej młoda. Założona w roku 1948 jako średnia szkoła zawodowa borykała się z poważnymi kłopotami. Powód? Niemierzalne trudne warunki lokalowe, brak prądu elektrycznego; uczniowie korzystali wyłącznie z warsztatów przyuczniwych, wykłady zaś odbywały się w szkole podstawowej. Dodatkową trudność stwarzał ciągły napływ nowych kandydatów. Dzięki jednak łapanowskiej GRN i kilku entuzjastom, którzy i innych do sprawy zapalił umieli, szkołę rozbudowano systemem gospodarczym.

W efekcie — rozpoczęty wiosną, w maju 1954 r. budynek stanął już pod dachem.

Ci zapaleńcy, to m. in. radna Maria Halberdowa i kierownik szkoły Michał Ujejski. A że zapal to sprawa często zarażliwa, więc uległa mu również Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego w Krakowie, która przysłała z pomocą. Szkoła otrzymała fundusze na budowę warsztatów, które powstały w 1953 r. Następnie, Łapanów przy pomocy państwa został zelektryfikowany. Cóż kiedy nauczanie odbywało się wciąż jeszcze w trzech budynkach i wypożyczonych. W tych warunkach budowa nowego budynku szkolnego nasuwała się z całą koniecznością. I tej to właśnie sprawie całym sercem oddali się Halberdowa, Ujejski i nauczyciel Józef Janik.

W efekcie — rozpoczęty wiosną, w maju 1954 r. budynek stanął już pod dachem.

W efekcie — rozpoczęty wiosną, w maju 1954 r. budynek stanął już pod dachem.

W efekcie — rozpoczęty wiosną, w maju 1954 r. budynek stanął już pod dachem.

W efekcie — rozpoczęty wiosną, w maju 1954 r. budynek stanął już pod dachem.

W efekcie — rozpoczęty wiosną, w maju 1954 r. budynek stanął już pod dachem.

W efekcie — rozpoczęty wiosną, w maju 1954 r. budynek stanął już pod dachem.

W efekcie — rozpoczęty wiosną, w maju 1954 r. budynek stanął już pod dachem.

Szlifierka do ostrzenia narzędzi chirurgicznych

Uniwersalna szlifierka precyzyjną do ostrzenia lancetów chirurgicznych i igieł do zastrzyków skonstruowali ostatnio pracownicy Spółdzielni Inwalidów im. Komuny Paryskiej w Krakowie. Szlifierka wyposażona jest w różne rodzaje tarcz do ostrzenia, szlifowania i polerowania. Wszystkie prace związane z renowacją igieł i lancetów chirurgicznych odbywają się przy pomocy specjalnej lupy zainstalowanej nad tarczami do ostrzenia.



Na tematy partyjne

Dwa oblicza jednego towarzysza

Trudno było wtedy powstrzymać się od wzruszenia i oburzenia słuchając tej splakanej, rozgorączkowanej kobiety. Rozmowa w pokoju redakcyjnym dobiegała końca. Z bezładnego opowiadania tow. P. powstała ta oto krótka historia:

W efekcie — rozpoczęty wiosną, w maju 1954 r. budynek stanął już pod dachem.

Poznali się na wojewódzkim kursie partyjnym. Był miłym człowiekiem, dobrym partyjniakiem. Nieraz chwalono go za przodownictwo w fabryce. Ona młoda, energiczna, b. żołnierz Dywizji Kościuszkowskiej. Pokochali się i pobrali. Michał był dla niej ideałem męża i towarzysza. Przychodził na świat dziecko. Ona zostaje w domu. W międzyczasie Michał awansuje — i powoli odsuwa się od domu. Najpierw łagodnie, a później wprost z pogardą odrzuca pomoc żony, którą mu ona w najlepszej wierze ofiaruje widząc, że jest przepracowany. Zaczyna pić, oddala się od domu, przestaje oddawać żonie pieniądze. W domu panuje niedostatek, atmosfera niezgody i nieufności. Wymarzony ideał męża-towarzysza rozpływa się w proch w próbie codziennego, rodzinnego życia. Tow. Michał P. ubiera dwie skóry: jedną — w pracy zawodowej i partyjnej — z obu się wywiązuje, druga — dla domu, żony, rodziny. Gdy towarzysza P. zwróciła się ze swym bólem do organizacji partyjnej męża, towarzysze utworzyli szeroko oczyszczone z dziwności. A Michał po powrocie do domu nieludczo zbliż żonę.

W efekcie — rozpoczęty wiosną, w maju 1954 r. budynek stanął już pod dachem.

W efekcie — rozpoczęty wiosną, w maju 1954 r. budynek stanął już pod dachem.

W efekcie — rozpoczęty wiosną, w maju 1954 r. budynek stanął już pod dachem.

W efekcie — rozpoczęty wiosną, w maju 1954 r. budynek stanął już pod dachem.

W efekcie — rozpoczęty wiosną, w maju 1954 r. budynek stanął już pod dachem.

W efekcie — rozpoczęty wiosną, w maju 1954 r. budynek stanął już pod dachem.

W efekcie — rozpoczęty wiosną, w maju 1954 r. budynek stanął już pod dachem.

W efekcie — rozpoczęty wiosną, w maju 1954 r. budynek stanął już pod dachem.

W efekcie — rozpoczęty wiosną, w maju 1954 r. budynek stanął już pod dachem.

Sprawa ob. P. znalazła swój epilog. Nie ma go już dziś w szeregach partii. Ale problem jest nadal jątrzący, wymaga rozwiązania. Towarzysze z organizacji partyjnej, w której pracował i aktywista był Michał P. twierdzą, że przyczyną jego rozkładu moralnego była wódka. A zresztą czego można było żądać — mówili na usprawiedliwienie — od człowieka, który świetnie wywiązywał się ze swych obowiązków, komuż przyszyłoby na myśl, że u aktywnego partyjniaka dzieją się w domu takie rzeczy...

W efekcie — rozpoczęty wiosną, w maju 1954 r. budynek stanął już pod dachem.

W efekcie — rozpoczęty wiosną, w maju 1954 r. budynek stanął już pod dachem.

W efekcie — rozpoczęty wiosną, w maju 1954 r. budynek stanął już pod dachem.

W efekcie — rozpoczęty wiosną, w maju 1954 r. budynek stanął już pod dachem.

W efekcie — rozpoczęty wiosną, w maju 1954 r. budynek stanął już pod dachem.

„Pod Wierzyńkiem” i w „Literackiej”...



W czterech krakowskich zakładach gastronomicznych: „Wierzynek”, „Ermitage”, „Literacka” i „Florka” — przeprowadzono reorganizację, w związku z podniesieniem tych restauracji i kawiarń do „rangów” lokali delikatesowych. Kuchnie w smokach, wnętrza urządzone specjalnie estetycznie — wszystkie to (wraz z wysoką jakością potraw) stwarza przyjemną atmosferę. Fot. E. Węglowski

Kilka słów o krakowskich telefonach

Przed wszystkim wyrażamy ubolewanie z powodu fatalnego działania sieci telefonicznej w Krakowie. Stan ten trwa już od dłuższego czasu i ulega raczej pogorszeniu, gdyż obecnie z uzyskaniem sygnału są trudności nawet w godzinach popołudniowych. „Zegarynka” również popsuła się.

Przed wszystkim wyrażamy ubolewanie z powodu fatalnego działania sieci telefonicznej w Krakowie. Stan ten trwa już od dłuższego czasu i ulega raczej pogorszeniu, gdyż obecnie z uzyskaniem sygnału są trudności nawet w godzinach popołudniowych. „Zegarynka” również popsuła się.

Na powyższy stan rzeczy niewątpliwie ma duży wpływ budowa nowej centrali telefonicznej.

W początkowym okresie roboty związanych z montażem centrali przewidywano zakończenie robót już z końcem stycznia, po czym ekipy robotnicze miały przystąpić do przełączenia części abonentów do nowych urządzeń.

Obecnie sytuacja ulega częściowej zmianie. Wobec konieczności zastosowania nowych systemów przełączeń — nowa centrala telefoniczna ma być oddana do użytku dopiero z końcem kwietnia br.

Jak się dowiadujemy, nowa książka telefoniczna, która ukazuje się przed uruchomieniem

Niedzielne imprezy sportowe

OTWARCIE SEZONU SPORTOWEGO
Wola Justowska, skocznia narciarska, godz. 10: rozpoczęcie mistrzostw narciarzy powiatu krakowskiego.
Park Podgórski, godz. 10: mecz hokejowy Włókniarz Kraków — Sparta Kraków.
Boisko na Groblach, godz. 16:1 — wieczór śródm. młodzieży szkolnej.
HOKEJ
Stadion Sparty ul. Puskina, — godz. 11:30: Start Siłowigoród — Sparta Kraków (o mistrzostwo II ligi);
Ludowisko WSE, ul. Rakowicka, godz. 17:45: AZS Kraków — Sparta I (o mistrzostwo I ligi wojewódzkiej).

Uwaga, odbiorcy gazu!

Zakłady Gazownictwa Okręgu Krakowskiego komunikują, że odbiorcy gazu zamieszkał przy ulicach: Długiej (od Al. Słowackiego do ul. Filipa), Krowoderskiej (od Al. Słowackiego do ul. Biskupiej), Pędzichów, Wróblewskiego, Szlak, Helcół — z dniem 10 bm. zaprzestają być w gaz ziemny, co przyniesie poprawę dostaw gazu.
W związku z tym odbiorcy gazu winni zwracać się do ZGOK (Kraków, ul. Gąsowa 16) lub do upoważnionych przedsiębiorstw usługowych o wyregulowanie kuchenek i przerobienie palników na gaz ziemny.
Oczywiście w dalszym ciągu należy przestrzegać przepisów bezpieczeństwa, a w szczególności nie wolno pozostawiać otwartych kurków gazowych.

KOMUNIKAT

Dnia 9. I. br. o godz. 12 w Pałacu Sztuki, Pl. Szczepański 4 odbędzie się odczyt J. Stawskiego na temat: „Wystawy architektury wewnątrz i sztuki dekoracyjnych”. Po odczyt dyskusja.

Warto zastanowić się nad nazwami ulic Starego Krakowa

W obecnych czasach, gdy na każdym niemal kroku dąży się do najwierniejszego odtworzenia i restauracji architektury starych, zabytkowych budynków, wnętrz, rzeźb i malowideł, gdy przywraca się im dawną szatę, aby swym pięknem mogły cieszyć i uczyć — nie od ręki będzie chyba zastanowić się nad nazwami niektórych ulic starego Krakowa, przypomnieć, w jakich czasach i dlaczego powstały oraz zastanowić się, czy nazw tych nie należałoby zmienić.

Nazwa np. ulicy Tomasza pochodzi z 2 połowy XIX wieku od kościoła św. Tomasza, który znajdował się w tej okolicy. Pierwotnie ulica ta składała się z szeregu odcinków, noszących różne nazwy. I tak część jej nosiła miano ul. Sztajngielskiej, w XV wieku zachodni odcinek nazywał się ul. Żydowska, od XVII do XIX wieku zakątek przy kościele św. Jana nazywano ul. Kacik, część zaś między dzisiejszą ul. Sławkowską a Jana zamianowano ul. Wolbromska, na pamięć Orszulę, Debińskiej starostyni wolbromskiej, która mieszkała w okolicy obecnego Grand-Hotelu, poczyniła dla ówczesnego Krakowa liczne fundacje. Natomiast część wschodnią — koło Plant — dzisiejszej ul. Tomasza nazywano w XVIII w. ul. Różana.

Obecna ul. Marka była w dawnych czasach również podzielona na poszczególne odcinki, noszące rozmaite nazwy. I tak w XV w. część wschodnią dzisiejszej ul. Marka nazywano ul. Szrotarska od mieszkających tam robotników, trudniących się rozciskaniem napojów i ładowaniem beczek do piwnic. Od XIX wieku odcinek ten zaczęto nazywać ul. Scholastyki, dzięki małemu kościółkowi o tej samej nazwie, znajdującemu się na rogu ul. Krzyża i Marka. Natomiast zachodnią część dzisiejszej ul. Marka, ciągnącą się od ul. Floriańskiej, była do drugiej połowy XIX wieku nazywana ul. Rogacka na cześć kanoników, mieszkających przy kościele Marka, którzy nosili rogacie kapelusze.

Także i obecna nazwa Pl. Wszystkich Świętych ułarła się dopiero w XIX wieku. Północną część placu (tam gdzie obecnie znajduje się restauracja „Szarotka”) była niedawno wąską uliczką, która jeszcze w XVI wieku nazywano Psim Ryńkiem i dopiero na początku XIX wieku ją sama i dalszy jej ciąg zaczęto nazywać ul. Franciszkańską, która z kolei stała się w XIX wieku częścią Pl. Wszystkich Świętych.

Jak więc wynika z powyższych wywodów nazwy trzech przykładowo omawianych ulic są stosunkowo dość świeże i

KACIK racjonalizatora

Z postępów techniki Telemechanika na usługach techniki i przemysłu

Telemechanika, która polega na kierowaniu na odległość różnego rodzaju maszynami, stanowi jedno z najciekawszych zagadnień współczesnej techniki. Obsługiwane przez człowieka mechanizmy może znajdować się od niego w odległości nawet wielu kilometrów, a mimo to będzie on wykonywał swoje zadanie tak, jakby przy nim znajdował się obsługujący go pracownik.

Kierowanie na odległość polega na najczystszej na zasadzie sygnałów elektrycznych. Maszyna jest mianowicie zaopatrzona w specjalne urządzenia elektryczne, które odbierają przychodzące sygnały i zmuszają mechanizmy maszyny do wykonywania różnorodnych czynności.

Maszyny kierowane na odległość są coraz częściej stosowane w różnych gałęziach przemysłu, techniki i gospodarki krajowej. Związki z ZSRP znajdują się np. dużo elektroniki kierowanych za pomocą sygnałów elektrycznych przesyłanych po przewodach z punktu dyspozytorskiego.

Znajdując się w dużej odległości od zakładu dyspozytor przyciska na swoim pulpicie guzik i elektronika poczyna pracować. Otrzymujący sygnały pomiarowe z obsługiwanej elektroniki, dyspozytor tylko kontroluje jej pracę. Na przyrządach pomiarowych widzi on z jaką mocą pracuje elektronika, jaką prąd wysyła na linię, na jakim poziomie utrzymuje się woda w zbiornikach itd.

Kanał wodny to skomplikowany kompleks hydro-techniczny. Składa się on z szeregiem budowli, tworzących jedną całość; rozmieszczone są one na całej długości kanału, mającego czasem setki kilometrów. Elektronie wodne np. kanału Wołga-Don zasilały w energię wszystkie obsługujące kanał mechanizmy, a automaty sprawujące nadzór nad stanem zwo-

telegraficzne. głos lub dźwięki muzyki — lecz trudno uwierzyć, aby fale radiowe mogły kierować maszynami. A jednak tak jest. Energia odbierana przez odbiornik urządzenia radio-telemechanicznego jest wprawdzie bardzo mała, ale wystarczająca, aby wprawdzie w mechanizmie, które kierują pracą. Pod działaniem słabych sygnałów przekazywanej energii lokalne źródło energii zasila mechanizmy. W zależności od przyjętego sygnału przekaźnik obróci się o odpowiedni kąt i zamknie potrzebne styki, włączając obwód elektryczny odpowiedzialny za mechanizm maszyny.

Kierowanie maszynami za pomocą radii jest też dość proste i wygodne, podobnie jak kierowanie za pomocą sygnałów przesyłanych drogą przewodową. Jednakowoż zdarzyć się może, że fale radiowe przeniesione do kierowania jakimś obiektem mogą być zupełnie zagłuszone przez fale z innego źródła np. z wyładowań atmosferycznych. Kierowanie maszyną staje się w tych warunkach niezwykle trudne. W tym właśnie kryje się zasadnicza trudność rozwoju radiotelemechaniki.

Także ruchem transportu podziemnego w kopalniach kieruje jeden tylko człowiek znajdujący się na punkcie rozdzielczym. W bliskiej przyszłości nie tylko pociągami z węglem, ale i wszystkimi mechanizmami kopalni kierować będzie ulokowany w jednym punkcie automat i doglądający go dyspozytor.

Przyrządy telemechaniczne stosuje się w Związku Radzieckim szeroko w zmechanizowanych piekarniach, przedsiębiorstwach przemysłu naftowego, wytwórniach mas plastycznych i tam, gdzie proces produkcji jest składowy dla zdrowia pracujących. Przyrządy te umożliwiają do tego, że fale radiowe przyniosą do nas sygnały

I. W.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWNIKA DZIAŁU PLANOWANIA ze znajomością pracy w transporcie, oraz KONTROLERA RUCHU — zatrudnił natchmiast Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności w Krakowie, ul. Cystersów 21. Reflektujemy tylko na silny wysokokwalifikowane. K-81

WYSOKOKWALIFIKOWANYCH INŻYNIERÓW, MECHANIKA I ELEKTRYKA z kilkuletnią praktyką zawodową zatrudni w Dziale Inwestycji od 1 stycznia 1955 r. Fabryka Superpomasy „Bonarka”, Kraków, ul. Puskarska 9. Zgłoszenia osobiste w Dziale Kadr. K-4243

MAJSTRÓW BUDOWLANYCH, KIEROWNIKÓW WYDZ. WYKONAWSTWA, MAGAZYNIERÓW MASZYNISTKI, KIEROWNIKÓW HOTELI, SAM. REF. TECHNICZNYCH, REF. DYSCYPLINY PRACY, TECHNIKÓW BUDOWLANYCH zatrudnił natchmiast Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Jaworznioko-Oświęcimskie w Krakowie, Zarząd Budowlany Nr. 1 w Jaworznie. Dla silny wysokokwalifikowanych zagwarantowane są mieszkania, dla pozostałych istnieje możliwość zakwaterowania w hotelu robotniczym. Zgłoszenia z życiorysami kierować do kierownika Sekcji Personalnej ZB-1 Jaworzno, ul. Matejki. K-80

SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH, BLACHARZY, TOKARZY METALOWYCH oraz MONTERÓW na walce spalinywa zatrudni od zaraz Zakład Naprawy Sprzętu Drogowego w Krakowie, ul. Fabryczna Nr 7. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. Zgłoszenia osobiste przyjmują Samodzielny Referat Kadr w godz. od 7-15-tej. K-87

KWALIFIKOWANE KRAWCZYNIĘ zatrudnił natchmiast Spółdzielnia Pracy „Sport”, Kraków, Rynek 6. Zgłoszenia w biurze Spółdzielni i p. oficyna. K-136

CHOLEWKARZY I SZEWCÓW (inwalidów) zatrudnił Spółdzielnia Inwalidów im. Manifestu Lipcowego w Krakowie. Zgłoszenia w biurze Spółdzielni przy ul. Zwierzynieckiej 7, II p. w Dziale Kadr od godz. 8 do 10. K-4239

KIEROWNIKA gospodarstwa warzywniczego-sadowniczego zatrudnił Stacja Selekcji Roślin (na prowincji). Mieszkanie zapewnione. Reflektujemy się na silny wysokokwalifikowane. Oferty i życiorysy „Prasa” Kraków, Rynek Gł. 46. dla Nr K-104

MAGAZYNIER poszukuje Wytwórnia Produktów z Rogowizny (Agrochemia), Oświęcim. Warunki do omówienia: Kraków, Piekarska 9, Rejonowe Przedsiębiorstwo Przetwórcze. K-4299

UWAGA! UWAGA! MATY SŁOMIANE OBUWIE OCHRONNE słomiano WARKOCZE SŁOMIANE DOSTARCZA w każdej ilości z terminem NATYCHMIASTOWYM SPÓŁDZIELNIA ROGOŻYNA I TWORZYWO SZTUCZNE Kraków, ul. Łobzowska 8 TELEFON 218-32.

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU JAJCZARSKO-DROBIARSKIEGO W KRAKOWIE

Z A W I A D A M I A, że z dniem 1 STYCZNIA 1955 roku powstał w Wadowicach, przy ul. Mickiewicza 4 ZAKŁAD JAJCZARSKI NA PEŁNYM WEWN. ROZRACHUNKU GOSPODARCZYM obejmujący swym zasięgiem powiaty: Wadowice — Żywiec — Oświęcim

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU JAJCZARSKO-DROBIARSKIEGO W KRAKOWIE

Z A W I A D A M I A, że z dniem 1 STYCZNIA 1955 roku w miejsce dotychczasowych przedsiębiorstw, a to: ZAKŁADÓW PRZETWORCZYCH PIERZA, ZAKŁADÓW WYTWÓRCZEGO MASY JAJOWEJ oraz REJONOWEJ ZBIORNICZY JAJCZARSKO-DROBIARSKIEJ — W KRAKOWIE powstał ZAKŁAD JAJCZARSKO-DROBIARSKI w Krakowie NA PEŁNYM ROZRACHUNKU GOSPODARCZYM obejmujący swym zasięgiem powiaty: KRAKÓW, CHYRZANÓW I MYŚLENICE

Podobnie kiedy? 8 Styczeń Sobota

TEATR

Zachmurzenie duże, z opadami śniegu. — temperatura dniem około -8 st. C, nocą -10 st. C, w górach ośnieżenie. Wiatry umiarkowane, w górach dość silne i porywiste, z kierunków poł-wschodnich i południowych. Prognoza na niedziele: pochmurno z opadami śniegu.

ROZNE
PRZEPRASZAM Zarząd i Członków Pomocniczej Spółdzielni „Wista” za niewłaściwe zachowanie się na ostatniej naradzie robotniczej. Patej Jan, Kraków, 63-g

KINA
APOLLO: „Złoty gór” godz. 15.45, 18, 20.15. — UCIECHA: „Proca przez miasto” godz. 15.30, 18, 20.15. — WANDA: „Autobus odjeżdża 6.20” godz. 15.30, 17.45, 20. WARSZAWA: „Proca przez miasto” godz. 15, 17.30, 20. WOLNOSC: „Wakacje pana Hulot” — godz. 16, 18, 20.15. — SZTUKA: „Fanfan Tulipan” godz. 15.45, 18, 20.15. — MŁODA GWARDIA: „Ambicje młodzieży” godz. 15.30, 17.30, 19.30. SWIT: „Niebezpieczna cieśnina” godz. 16.30, 18.30, 20.30. STAL: „Autobus odjeżdża 6.20” — godz. 16.30, 18.30, 20.30. PRZYJAZN: „Na sześćdziesiąt dziesiąt zwieź!” — godz. 16, 17, 19, 20. Specjalny program dla dzieci godz.

15. ZWIĄZKOWIEC: „Premiera warszawska”: godz. 19. — CHEMIK: „Czeta Baltazara” — g. 19. Poranki: — APOLLO: „Dzielnicy Golezi” — godz. 11; — SZTUKA: „Marsylianka” — godz. 13.

ROZNE
WDK ZZ: „O moralności komunijnej” — wygłosi A. Pelewa — godz. 18.

TEATR
WARSZAWA: „Złoty gór” godz. 15.45, 18, 20.15. — UCIECHA: „Proca przez miasto” godz. 15.30, 18, 20.15. — WANDA: „Autobus odjeżdża 6.20” godz. 15.30, 17.45, 20. WARSZAWA: „Proca przez miasto” godz. 15, 17.30, 20. WOLNOSC: „Wakacje pana Hulot” — godz. 16, 18, 20.15. — SZTUKA: „Fanfan Tulipan” godz. 15.45, 18, 20.15. — MŁODA GWARDIA: „Ambicje młodzieży” godz. 15.30, 17.30, 19.30. SWIT: „Niebezpieczna cieśnina” godz. 16.30, 18.30, 20.30. STAL: „Autobus odjeżdża 6.20” — godz. 16.30, 18.30, 20.30. PRZYJAZN: „Na sześćdziesiąt dziesiąt zwieź!” — godz. 16, 17, 19, 20. Specjalny program dla dzieci godz.

ROZNE
WDR ZZ: „O moralności komunijnej” — wygłosi A. Pelewa — godz. 18.

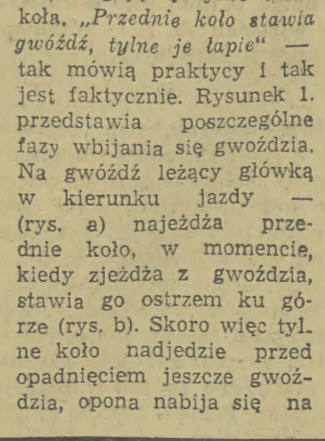
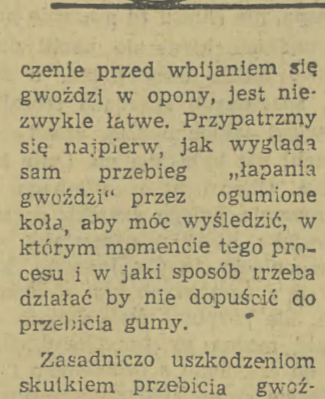
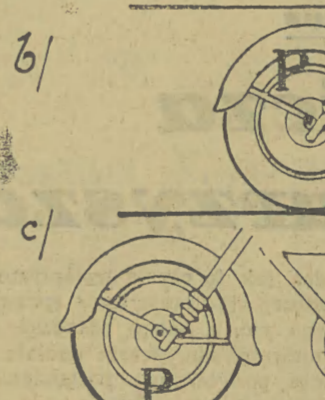
KINA
APOLLO: „Złoty gór” godz. 15.45, 18, 20.15. — UCIECHA: „Proca przez miasto” godz. 15.30, 18, 20.15. — WANDA: „Autobus odjeżdża 6.20” godz. 15.30, 17.45, 20. WARSZAWA: „Proca przez miasto” godz. 15, 17.30, 20. WOLNOSC: „Wakacje pana Hulot” — godz. 16, 18, 20.15. — SZTUKA: „Fanfan Tulipan” godz. 15.45, 18, 20.15. — MŁODA GWARDIA: „Ambicje młodzieży” godz. 15.30, 17.30, 19.30. SWIT: „Niebezpieczna cieśnina” godz. 16.30, 18.30, 20.30. STAL: „Autobus odjeżdża 6.20” — godz. 16.30, 18.30, 20.30. PRZYJAZN: „Na sześćdziesiąt dziesiąt zwieź!” — godz. 16, 17, 19, 20. Specjalny program dla dzieci godz.

Jak zabezpieczyć się przed „łapaniem gwoździ” przez koła samochodów i motocykli

Przebiec gwoździem opony to dla kierowcy samochodowego, czy motocyklowego bardzo poważne zdarzenie.

Sprawa jednak nie jest tak zupełnie bezdonna, Rozwiązanie i najbardziej pewne zabezpie-

sterzając ostrzem do góry gwoździem (rys. c). Obserwacja tego zjawiska daje następujący wniosek: gdyby w momencie tuż przed zetknięciem się tylnych opon z gwoździem, przewrócić go, to do przebiecia nie dojdzie, ponieważ gwoździ le-



czynie przed wzbijaniem się gwoździ w opony, jest niezwykle łatwe. Przypatrzmy się najpierw, jak wygląda sam przebieg „łapania gwoździ” przez ogumione koła, aby móc wyśledzić, w którym momencie tego procesu i w jaki sposób trzeba działać by nie dopuścić do przebiecia gumy.

Zasadniczo uszkodzeniom skutkiem przebiecia gwoździ, ulegają jedynie tylne koła, „Przednie koło stawia gwoździ, tylne je łapie” — tak mówią praktycy i tak jest; faktycznie. Rysunek 1 przedstawia poszczególne fazy wzbijania się gwoździ. Na gwoździ leżący głowką w kierunku jazdy — (rys. a) — najeżdża przednie koło, w momencie, kiedy zjeżdża z gwoździ, stawia go ostrzem koło górne (rys. b). Skoro więc tylne koło nadjeżdża przed opadnięciem jeszcze gwoździ, opona nabija się na

ści, jak gruba skóra. Przy czym opona powinna być tak szeroka jak opona i sięgać do samej ziemi, a nawet lekko zagłębienie się przy obciążonym pojeździe.

Urządzenie tego rodzaju dla motocykli przedstawia schematycznie rys. 2. „B”; jest to sztywny kawałek blachy, grubości ok. 2 mm, przymocowany do tylnego błotnika od strony motoru.

Do tej blachy przymocowana jest płyt skóry (równie dobrze może być kawał p. sa parciano-gumowego) o szerokości profilu opony lub trochę większej, a sięgającej przy nieobciążonym pojeździe do samej ziemi.

Wykonanie takiego urządzenia we własnym zakresie nie przedstawia żadnych trudności, 2 — 3 godzinny pracy dla motocyklisty, trochę więcej przy samochodzie i można jechać bez obawy „łapania” gwoździ.

Poświęćcie kilka godzin pracy teraz przy okazji zimowego remontu w celu zamontowania opisanej opony. — Zaoszczędzicie w ten sposób wiele godzin czasu na łatanie i wymianę kół w sezonie.

Opisane urządzenie wypróbowałem wszechstronnie i zgłosiłem jako wniosek racjonalizatorski. W tej chwili dotarło ono już do pośrednictwem komórki wynalazczej instytucji, w której pracuję, do Warszawskiej Fabryki Motocykli.

INŻ. JAN JAROSZ